

UZASADNIENIE

W pozwie z 28 lipca 2015 r., skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w W. i Zakładowi Opieki Zdrowotnej (...) w Ł., powód R. G. wniósł o zasądzenie od pozwanych następujących kwot:

- 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną wskutek zakażenia powoda wirusowym zapaleniem wątroby typu B;
- 10.800 zł tytułem skapitalizowanej renty na pokrycie zwiększonych kosztów utrzymania za okres od 1 sierpnia 2012 r. do 31 lipca 2015 r. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,
- po 300 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, płatne do 10 – go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Nadto powód domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanych za wszelkie szkody materialne i cierpienia fizyczne oraz psychiczne, jakich w przyszłości może doznać na skutek zakażenia wzw typu B oraz zasądzenia od pozwanych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie powoda występuje wysokie prawdopodobieństwo iż do zakażenia wzv B doszło podczas przeprowadzania okresowych badań w ZOZ (...), zleczanych w związku z pełnieniem służby w charakterze funkcjonariusza policji.

/pozew – k. 2 – 5/.

Zarządzeniem z 15 września 2015 roku pozew w stosunku do ZOZ (...) w Ł. został zwrócony. W piśmie z dnia 6 października 2015 r. powód oświadczył, że nie podtrzymuje powództwa przeciwko Zakładowi Opieki Zdrowotnej (...) w Ł..

/Zarządzenie k. 33, pismo przygotowawcze pełnomocnika powoda – k. 36/.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Pozwany wskazał, że nie uznaje zgłoszonego roszczenia w żadnej części i kwestionuje wszystkie przesłanki swojej odpowiedzialności w sprawie. Niezależnie od powyższego pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda, które dotyczą krzywd powstałych ok. 1999 r.

/odpowiedź na pozew – k. 47 – 55/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W lipcu 1999 r. R. G. został skierowany do szpitala z powodu nagłego pogorszenia stanu zdrowia - zażółcenia powłok, dolegliwości dyspeptycznych, braku apetytu, wzdęć, nudności, ogólnego rozbicia i osłabienie. Od 16 lipca do 2 września 1999 r. powód był leczony w Oddziale (...) Samodzielnego Publicznego ZOZ w W., gdzie rozpoznano wirusowe zapalenie wątroby typu B. Po siedmiodobym leczeniu zachowawczym uzyskano poprawę stanu klinicznego. Powód został skierowany do Poradni (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł., pod opieką której pozostaje do dnia dzisiejszego.

/ karta informacyjna SPZOZ w W. – k. 14/.

W okresie od 1999r. powód wielokrotnie przebywał w Oddziale (...) WSS (...) w Ł., gdzie był leczony z powodu przewlekłego zapalenia wątroby typu B.

/ historia choroby Poradni (...) WSS (...)w Ł. – k. 9-13 odw ., karty informacyjne WSS (...) – k. 15 – 19 odw ., k. 21 – 22 odw ., k. 24 – 24 odw ., k. 26 – 28 odw ./

Powód jest byłym funkcjonariuszem policji. W związku z powyższym każdego roku poddawany był obowiązkowym badaniom okresowym. Co roku wykonywane były badania przez lekarza resortowego w W., sprawdzano wydolność, ciśnienie, parametry krwi. Wykonywano też badania na nosicielstwo wirusa wzv B. W późniejszym okresie były także szczepienia.

/niesporne, informacyjne wyjaśnienia powoda – k. 80, adnotacje – 00:18:37, 00:20:24 /.

Obecnie stan zdrowia powoda jest stabilny. Powód leczy się z powodu żółtaczki, nadciśnienia, jest na etapie diagnostyki prostaty. Co miesiąc przyjeżdża do Ł. na wizytę lekarską. Do końca życia będzie musiał zażywać leki, w tym „wątrobowe”. Koszty leczenia wzv B pokrywane są zasadniczo przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Raz do roku powód ma badanie jamy brzusznej w celu ustalenia ewentualnych skutków ubocznych leczenia wirusa. Nadto powód musi stosować lekkostrawną dietę, która podwyższa koszty jego żywienia.

/ niesporne, informacyjne wyjaśnienia powoda – k. 80, adnotacje – 00:21:56, 00:25:02, 00:30:51, 00:33:31/.

Powód czuje, że w związku z chorobą towarzysko zszedł na dalszy tor. Dodatkowo po śmierci żony, pogorszyła się jego sytuacja materialna. Obecnie zamieszkuje z córką, kosztami utrzymania dzielą się po połowie. Powód otrzymuje rentę rodzinną po żonie, której wysokość była korzystniejsza od jego emerytury. Innych dochodów nie posiada.

/informacyjne wyjaśnienia powoda – k. 80, adnotacje – 00:25:02, 00:36:13 /.

Przez długi czas R. G. nie widział celowości dochodzenia swoich roszczeń przed sądem, bowiem w latach 2002 – 2004, uzyskał od adwokata informację, że nie ma możliwości wygrania procesu. Następnie, w 2013r ., poznał innego chorego, który przekazał mu numer telefonu do pełnomocnika reprezentującego powoda w niniejszej sprawie. Do tego czasu powód nie wierzył w możliwość dochodzenia swoich praw przed sądem.

/informacyjne wyjaśnienia powoda – k. 80, adnotacje – 00:21:56, 00:26:39, 00:28:06, 00:29:46 /.

Sąd oddalił zgłoszone przez powoda wnioski dowodowe jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ze względu na przedawnienie roszczeń powoda, o czym szerzej mowa będzie w dalszej części uzasadnienia. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r., sygn. akt III CZP 84/05 wskazano, iż skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie. W razie podniesienia zarzutu przedawnienia badanie tych przesłanek jest zbędne, wobec czego możliwe jest oddalenie powództwa ze względu na przedawnienie roszczenia w sytuacji, w której wobec niespełnienia wszystkich przesłanek warunkujących jego byt, roszczenie nie zostało jeszcze w pełni ukształtowane.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu z powodu przedawnienia roszczeń powoda, przy czym podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia nie może być, w okolicznościach sprawy, uznane za nadużycie prawa.

Zgodnie z nieobowiązującym już przepisem art. 442 § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Wedle zacytowanego przepisu, termin przedawnienia roszczeń powoda, licząc od daty ujawnienia zakażenia wirusem, minął we wrześniu 2002 roku /diagnoza w czasie hospitalizacji w okresie lipiec – wrzesień 1999r./, a pozew został złożony w lipcu 2015 r. Już bowiem we wrześniu 1999 powód posiadał wiedzę o rodzaju szkody wyrażającej się w

rozpoznanym zakażeniu wirusem zapalenia wątroby, a także o podmiocie potencjalnie za szkodę odpowiedzialnym, a mimo to nie wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym ani w terminie 3 lat, ani nawet w terminie lat 10.

Powołany wyżej przepis dotyczący przedawnienia roszczeń został uchylony z dniem 10 sierpnia 2007 r., tj. z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538). Omawianą nowelizacją do porządku prawnego został wprowadzony przepis art. 442¹ § 3 k.p.c., zgodnie z którym w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie do treści art. 2 ustawy nowelizującej, nowe zasady stosuje się do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych.

Skoro roszczenie powoda uległo przedawnieniu we wrześniu 2002 roku, przepis art. 442¹ § 4 k.c. nie znajduje zastosowania w jej sprawie, jednakże nawet gdyby tak było, to nie zmieniłoby to w żaden sposób oceny roszczeń powoda. W niniejszej sprawie nie chodzi bowiem o to, czy szkoda ujawniła się przed czy po upływie 10 lat od potencjalnego czasu zakażenia. Tak w poprzednim, jak i obecnym stanie prawnym, istotne jest, że powód już w roku 1999 wiedział o szkodzie w postaci zakażenia, jak i o tym, gdzie potencjalnie jej jego źródło. U powoda nie wystąpiła nowa szkoda, trwają natomiast skutki zakażenia. W ocenie Sądu nieusprawiedliwione jest prezentowanie stanowiska, z godnie z którym skoro skutki trwają, to nieprzedawniona jest szkoda w postaci ich obecności z okresu ostatnich trzech lat przed wniesieniem pozwu. W roku 1999 powód mógł nie przewidywać jeszcze, jaki przebiegać będzie jego leczenie, co w ogóle, wobec postów medycyny, nie jest do przewidzenia. Wiedział jednak z pewnością, jaką postawiono diagnozę.

Roszczenie przedawnione nie wygasa, lecz przekształca się w tzw. roszczenie niepełne, które nie może być zasądzone i przymusowo wyegzekwowane. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Ponieważ uchylenie się od skutków przedawnienia stanowi wykorzystanie przysługującego dłużnikowi prawa podmiotowego, podniesienie zarzutu może zostać w konkretnej sprawie uznane za nadużycie prawa podmiotowego, jeśli sąd uzna, iż byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

W realiach sprawy Sąd nie znalazł jednak okoliczności przemawiających za uznaniem zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Podkreślenia wymaga, że stać się tak może jedynie wyjątkowo, gdy okoliczności sprawy są na tyle szczególne czy drastyczne, że przemawia to za odstępniem od zasady przedawnienia roszczeń majątkowych z odwołaniem się do klauzuli generalnej. Dodatkowo, co podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie, skorzystanie z zarzutu przedawnienia może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko, jeśli przekroczenie terminu jest niewielkie. Szczególne okoliczności konkretnego wypadku, zachodzić winny tak po stronie poszkodowanego jak i osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Ocenie podlegają charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, rozmiar skutków, prognozy, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania, postawa zobowiązanego, stopień zawinienia, waga zaniechania itp., - tak wyrok SA w Łodzi z 6.06.2014 r., sygn. akt I ACa 1533/13, Lex nr 1480475, wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 611/12, Lex nr 1365718, postanowienie SN z dnia 15 marca 2005 r., II UK 203/04, Lex nr 6037770).

W niniejszej sprawie szkoda, jakiej doznał powód jest niewątpliwie dotkliwa, dotyczy bowiem trwałego uszczerbku na zdrowiu, z którym wiąże się konieczność leczenia i pewne ograniczenia w życiu codziennym. Sąd nie neguje, że schorzenie powoda jest poważne. Jak jednak ustalono, stan zdrowia pana R. G. - mimo zaawansowania choroby - jest obecnie stabilny, a wdrożone po rozpoznaniu leczenie wydaje się skuteczne na tyle, na ile pozwala na to obecny stan wiedzy medycznej. Powód funkcjonuje bez konieczności opieki osób trzecich, leczenie przeciwwirusowe wzw jest refundowane przez NFZ i jest dla powoda dostępne po stosownej kwalifikacji do danego typu terapii. Powód ma też niewysokie, ale stałe dochody, które pozwalają na pokrycie potrzeb związanych z zakupem leków.

Za uwzględnieniem zarzutu przedawnienia roszczenia przemawia także fakt, że opóźnienie w wytoczeniu powództwa jest w niniejszej sprawie znaczne (16 lat od dowiedzenia się o szkodzie), a Sąd nie dopatrył się przy tym jakichkolwiek nadzwyczajnych okoliczności je usprawiedliwiających. O ile zrozumiałe jest, że w pierwszej kolejności po postawieniu diagnozy (co do zakażenia WZW) powód skupiał się na leczeniu, o tyle nie było przeszkód do wytoczenia powództwa w ciągu trzech lat od dowiedzenia się o szkodzie, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że wiadomo było jakie są potencjalne źródła zakażenia. Powoływana przez powoda okoliczność braku wiary w celowość wystąpienia z powództwem do sądu, na skutek sugestii adwokata, i odzyskanie tej wiary po kilkunastu latach po rozmowie z innym chorym, nie stanowi w ocenie Sądu wystarczającej przyczyny kilkunastoletniej bezczynności powoda. Wskazać też należy, że zachowanie przedstawicieli pozwanego w żaden sposób nie przyczyniło się do opóźnienia w dochodzeniu roszczenia przez R. G.. W tej sytuacji uznać należało, iż podniesienie przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia roszczenia było skuteczne.

Powód przegrał sprawę w całości, jednakże Sąd uznał, że w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie przepis art. 102 k.p.c. i przewidziana w nim zasada słuszności, zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Powód dochodził swoich roszczeń w dobrej wierze, zmierzając do zaspokojenia swoich interesów w sposób przewidziany przez przepisy prawa. Powód choruje na wzw i w momencie wystąpienia na drogę sądową mógł być subiektywnie przekonany o słuszności swego stanowiska. Za zastosowaniem przepisu art. 102 k.p.c. dodatkowo przemawiają charakter sprawy, stan zdrowia powoda oraz jego obecna sytuacja życiowa i majątkowa.

Mając to wszystko na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.